

Sygn. akt XI W 4203/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Karolina Szczęsna

w obecności oskarżyciela publicznego:---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 kwietnia 2017r., 01 czerwca 2017r., 07 lipca 2017r., 21 marca 2018r. w W.

z wniosku Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji

sprawy J. B.

syna E. i A. z domu C.

urodzonego dnia (...) w G.

obwinionego o to, że:

w dniu 4 lutego 2016 r. około godz. 07:30 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 PoRD, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr. rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki N. nr rej. (...), jadącemu po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm.).

orzeka

I. obwinionego J. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 119§2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 4203/16

UZASADNIENIE

J. B. został obwiniony o to, że w dniu 4 lutego 2016 r. około godz. 07:30 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki N. numer rejestracyjny (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2016 roku około godziny 07:30 w W. na ulicy (...), w rejonie skrzyżowania z ul. (...) kierował pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...). Jechał sam. Do skrzyżowania z ul. (...) poruszał się drugim od prawej pasem ruchu w kierunku Mostu Ś.. W tym czasie, ulicą (...) w stronę ulicy (...), jechała samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...), E. N.. Po dostrzeżeniu na sygnalizatorze sygnału czerwonego oraz strzałki warunkowej pozwalającej na wjazd za sygnalizator w prawo wjechała na ulicę (...) poruszając się w tym samym kierunku, co kierujący samochodem marki A.. Na odcinku ul. (...) od skrzyżowania ul. (...) do Mostu Ś. doszło do kontaktu między w/w pojazdami na pierwszym pasie od prawej strony (licząc od strony powierzchni wyłączzonej).

Wskutek zderzenia w samochodzie marki A. (...) o nr rej. (...) stwierdzono następujące uszkodzenie: zarysowany tylny prawy błotnik (protokół oględzin pojazdu k. 6). W pojeździe marki N. o nr rej. (...) stwierdzono następujące uszkodzenia: wyrwany z zaczepów i porysowany zderzak przedni, wgnieciony i zarysowany błotnik lewy przedni (protokół oględzin pojazdu k. 7).

Miejsce zdarzenia nie jest objęte kamerą monitoringu miejskiego (notatka urzędowa, k. 8).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego (k. 18, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 110), zeznań świadka E. N. (k. 12, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku znajdujący się na płycie CD - k. 110), notatki urzędowej (k. 1-1v), szkicu policyjnego (k. 3-3v), protokołów oględzin pojazdów (k. 6-7v), szkicu (k. 20, k. 105), dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia (k. 68 – 79), planu organizacji ruchu ZDM-u (k. 81 – 89), opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 123 – 129), opinii biegłego ustnej uzupełniającej (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 161), dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdów (k. 156 – 158).

Obwiniony tak w toku czynności wyjaśniających, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 roku wyjaśnił, że w dniu 4 lutego 2016 roku jechał ul. (...). Dojeżdżając do skrzyżowania z ul. (...) jechał drugim pasem od prawej, ponieważ pierwszy skrajny prawy pas był pasem do zjazdu w ul. (...), on natomiast jechał pasem drugim do jazdy na wprost. Będąc na skrzyżowaniu, zauważył wjeżdżający z ul. (...) na ul. (...) pojazd. Ostrzegł ów pojazd o zagrożeniu, używając do tego sygnału świetlnego i dźwiękowego, niestety pojazd ten wjechał. On sam poruszał się z prędkością w granicach 60-70 km/h. Pojazd wyjeżdżający z ul. (...) w ogóle nie zwolnił – jechał pod skosem, poruszając się połową pojazdu po powierzchni wyłączzonej z ruchu, i w ten sposób wjeżdżał w ul. (...). Obszar wyłączony z ruchu, jak wynika z pomiarów obwinionego, ma ok. 38 metrów długości. Aby uniknąć kolizji, obwiniony odbił samochodem w lewo na pas środkowy, a że było tam dużo pojazdów – bo to godziny szczytu – nie miał możliwości podjęcia jakiegoś większego manewru, aby uniknąć zderzenia. Wówczas doszło do kontaktu między pojazdami, tj. błotnika i zderzaka pojazdu pokrzywdzonej oraz tylnego błotnika pojazdu obwinionego. Po tym jak doszło do kontaktu, uczestnicy zdarzenia zatrzymali się, a potem, by nie tamować ruchu, zjechali na parking znajdujący się po prawej stronie za Mostem Ś., gdzie obejrzelni pojazdy i porozmawiali o zdarzeniu. Obwiniony wyjaśnił, że pokrzywdzona była gotowa napisać oświadczenie, jednak nie miała długopisu i papieru, wobec czego obwiniony powiedział, że on dysponuje i przyniesie. W momencie gdy szukał wspomnianych rzeczy w teczce, pokrzywdzona gdzieś zadzwoniła, a po tej rozmowie telefonicznej wezwała na miejsce patrol Policji. Policja przyjechała zdaniem obwinionego około godz. 07:45. Po złożeniu przez uczestników relacji ze zdarzenia, funkcjonariuszka Policji podeszła do obwinionego i powiedziała, że chce go ukarać mandatem, którego przyjęcia obwiniony odmówił, bowiem nie czuł się winny. W ocenie obwinionego do kolizji między pojazdami doszło na wysokości 25-30 metra powierzchni wyłączzonej, której szerokość wynosi od 1,7 m do 2 metrów. Ponadto wyjaśnił, iż nie może zgodzić się z zarzutem, bowiem próbował uniknąć kolizji, a nie wyprzedzał. Nie okazano mu oficjalnego szkicu miejsca rozpatrywanego zdarzenia wykonanego przez Policję. Obwiniony oświadczył również, że odłamki samochodu N. leżały na jezdni na obszarze końca powierzchni wyłączzonej, a później ruch kołowy przemieścił je aż pod Most Ś.. Na rozprawie w dniu 21 marca 2018 roku potwierdził zamieszczone na k. 18 wyjaśnienia złożone w toku czynności wyjaśniających.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest, iż w dniu 4 lutego 2016 roku około godz. 07:30 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a Mostem Ś. doszło do kontaktu pomiędzy pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez J. B., a pojazdem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) (skutkującymi uszkodzeniami obu pojazdów), kierowanym przez E. N., co potwierdzają tak wyjaśnienia obwinionego J. B., jak i korespondujące w tym zakresie zeznania świadka E. N., uczestniczki zdarzenia. Okoliczność tę potwierdzają także zeznania świadków M. P. oraz M. S., funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia już po nim.

Sąd po dokonaniu wnikliwej analizy materiału dowodowego uznał wyjaśnienia obwinionego za częściowo wiarygodne, szczególnie w tym zakresie, w którym znajdują one potwierdzenie w relacji świadka E. N. oraz innych dowodach zgromadzonych w sprawie, które Sąd uznał za wiarygodne, w szczególności w opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych M. J.. Wyjaśnienia obwinionego złożone przez niego na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 roku stanowiły pewnego rodzaju logiczną całość i korespondowały z wyjaśnieniami złożonymi przez niego w toku czynności wyjaśniających. Trudno jest jednak w ustalonych okolicznościach sprawy jednoznacznie stwierdzić, czy relacja obwinionego co do samego mechanizmu powstania kolizji i przyczynienia się do niej pokrzywdzonej jest prawdziwa. Jednocześnie powstałe wątpliwości nie pozwalają także na bezsprzeczne stwierdzenie, iż obwiniony dokonał zarzucanego mu wykroczenia w takim kształcie i o takiej treści jak wskazana we wniosku oskarżyciela publicznego, rozumianego jako czyn opisany w ustawie (wyczerpujący określone znamiona), zabroniony pod groźbą kary, społecznie szkodliwy oraz zawiniony.

Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadka E. N., uczestniczki zdarzenia, występującej w postępowaniu w roli pokrzywdzonej. Przedstawione przez świadka okoliczności zdarzenia w sposób znaczący różnią się od wersji przekazanej przez obwinionego, zarówno co do przyczyn zaistnienia kolizji jaki i jej miejsca. E. N. zeznała, że w dniu przedmiotowego zdarzenia jechała ul. (...), i chcąc wjechać w prawo w ul. (...), zatrzymała się na linii warunkowego zatrzymania. Sygnalizator nadawał wówczas dla jej kierunku ruchu sygnał czerwony, jednak strzałka do skrótu warunkowego w prawo nadawała sygnał zielony. Wobec tego oceniła, że skoro najbliższy pojazd nadjeżdżający z lewej strony jest w odległości 50 – 60 metrów od skrzyżowania, może na to skrzyżowanie wjechać bezpiecznie. W dalszej zaś części poruszała się skrajnym prawym pasem ruchu. Zdaniem świadka do kolizji doszło bezpośrednio pod Mostem Ś., a więc w innym miejscu jak to podaje obwiniony, i tam też znajdowały się odłamki z jej uszkodzonego samochodu. Zdaniem świadka obwiniony pod mostem postanowił zmienić pas ze środkowego, którym się poruszał na prawy, którym jechała ona. W takich realiach sprawy Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. N. tylko w tym zakresie, w którym one faktycznie korespondują z wyjaśnieniami obwinionego i innymi dowodami. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd przeprowadził również dowód z zeznań świadka M. P., która jako funkcjonariusz Policji przeprowadziła interwencję w przedmiotowej sprawie i ustaliła prawdopodobny przebieg kolizji a także dokonała oględzin pojazdów pod kątem ich uszkodzeń. Ona również wykonała szkic miejsca zdarzenia z k. 2.

Na rozprawie w dniu 1 czerwca 2017 roku świadek zapytana o wykonany szkic zeznała, iż brak jest na szkicu naniesionej powierzchni wyłączonej, bowiem w jej ocenie nie ma ona żadnego związku ze zdarzeniem, bowiem do zdarzenia doszło już za nią. Jednocześnie zeznała, że krzyżyk naniesiony na szkic oznacza mniej więcej miejsce zetknięcia się pojazdów ze sobą. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne w tej części, w której potwierdziła sporządzenie przez siebie stosownej dokumentacji. Sąd nie mógł jednak uznać za zrozumiałe stanowiska świadka w zakresie nienaniesienia na szkic powierzchni wyłączonej, która dałaby pełny obraz ogólnie rozumianego miejsca zdarzenia.

Sąd dopuścił także dowód z zeznań świadka M. S., drugiego z funkcjonariuszy Policji, który był na miejscu zdarzenia, jednak świadek nie pamiętał żadnych okoliczności zdarzenia. Wobec tego jego zeznania nie mogły stanowić podstawy stanu faktycznego.

Wobec przedstawienia przez uczestników dwóch różnych wersji przebiegu analizowanego zdarzenia, Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, M. J..

Biegły M. J. w swojej pisemnej opinii (k. 123 – 129) wskazał, że nie można na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie stwierdzić, która z odmiennych wersji przebiegu zdarzenia przedstawianych przez jego uczestników jest bardziej prawdopodobna, a tym samym nie można w sposób oczywisty wskazać, który z uczestników kolizji w większym stopniu przyczynił się do jej zaistnienia. Jednocześnie biegły zasugerował, że przyczyny zaistnienia kolizji mogły być różne i wynikać z nieprawidłowego zachowania obojga z osób kierujących pojazdami oraz wymienił kilka z możliwych zachowań, które mogłyby się przyczynić do zaistnienia kolizji, jednocześnie pozostawiając ów katalog zachowań otwartym.

Ponadto biegły przeprowadził analizę obliczeniową, której wyniki wskazują, że gdyby, przyjmując za prawdziwą - wersję obwinionego, obwiniony właściwie rozpoznał zaistniałą na drodze sytuację i w czasie średnio statycznym na nią zareagował, miałby możliwość uniknięcia przedmiotowej kolizji.

Na rozprawie w dniu 21 marca 2018 roku biegły M. J. podczas prezentowanej ustnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że jego opinia nie ma charakteru kategoriowego, a jedynie daje pewną wiedzę pomocną do osądzenia na temat możliwego przebiegu zdarzenia i wskazania nieprawidłowych zachowań kierujących. W opinii biegłego w trakcie zdarzenia nie doszło do wyprzedzania pojazdu N. przez kierującego A., choćby ze względu na duże natężenie ruchu w godzinach szczytu. Zdaniem biegłego, jeżeli przyznać, że to obwiniony przyczynił się do zaistnienia kolizji, to w taki sposób, że mając możliwość uniknięcia kolizji, nie wykorzystał jej, bowiem jego reakcja na zdarzenie na drodze była spóźniona. Obwiniony mógł bowiem zdaniem biegłego, który wykonał stosowne wyliczenia w tej kwestii, bezpiecznie wyhamować albo przynajmniej zmniejszyć prędkość.

Po okazaniu biegłemu materiału fotograficznego uszkodzeń pojazdów po kolizji, ale wykonanych jeszcze w trakcie prowadzonej przez Policję interwencji, w tym zdjęcia uszkodzeń pojazdu obwinionego (k. 156 - 158), biegły nie wycofał się ze wskazanych do tej pory przez siebie wniosków, szczególnie co do braku określenia miejsca zdarzenia oraz toru ruchu obu pojazdów. Jednocześnie w opinii biegłego uszkodzenia samochodu obwinionego, a więc rysa wychodząca z nadkola wskazuje, że N. uderzył A. także w oponę. Zdaniem biegłego uszkodzenia N. wskazują, że mogłyby być wywołane gwałtownym ruchem tego samochodu, bowiem poruszenie kierownicą może spowodować dosyć znaczącą zmianę kierunku ruchu, nie jest to jednak możliwe dla tylnej osi pojazdu – co skłoniło biegłego do stwierdzenia, że bardziej prawdopodobnym jest to, że to kierująca samochodem N. spowodowała zmianę kierunku ruchu swojego samochodu, co w dalszej części mogłoby sugerować, że jest to jakieś wskazanie, że wersja zdarzenia wskazana przez obwinionego jest bardziej prawdopodobna. Zdaniem opiniującego, gdyby doszło do takiej sytuacji, że to A. zajeżdżałoby drogę N., uszkodzenia na pojazdach byłyby inne.

Jednocześnie biegły w swojej opinii wskazał na znaczące braki w materiale dowodowym, w tym brak informacji o śladach kół na jezdni, czy też o odłamkach pochodzących z samochodu N., jak też miejsca ich położenia, które w jakiś sposób mogłyby przyczynić się do określenia miejsca, w którym doszło do zdarzenia.

Opinia pisemna została sporządzona w sposób rzetelny, przez osobę, której kompetencje nie budzą wątpliwości, jest spójna wewnętrznie oraz została oparta w całości na poczynionych wcześniej ustaleniach faktycznych, udokumentowanych w aktach sprawy za pomocą stosownych dowodów. Żadna ze stron nie zakwestionowała rzetelności opinii. Nie ma więc podstaw do kwestionowania wiarygodności opisanego w niniejszym akapicie środka dowodowego.

Sąd poza osobowymi źródłami dowodowymi dał wiarę pozostałym dokumentom ujawnionym w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci: notatki urzędowej (k. 1-1v), szkicu policyjnego (k. 3-3v), protokołu użycia alkotestu (k. 4-5v), protokołów oględzin pojazdów (k. 6-7v), notatki urzędowej dot. monitoringu (k. 8), szkicu (k. 20, k. 105), rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 22-23), pisma Ergo Hestii wraz z aktami szkodowymi na płycie (k. 58-59), pism z PZU (k. 61, k. 63), dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia (k. 68 – 79), planu organizacji ruchu ZDM-u (k. 81 – 89), opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 123 – 129), dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdów (k. 156 – 158). Powyższe dokumenty zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby

i instytucje, strony nie kwestionowały ich prawdziwości ani autentyczności, Sąd natomiast z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby im odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwinionemu zarzucono naruszenie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, z którego wynika, że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W opisie zarzucanego obwinionemu czynu oskarżyciel stwierdził, że obwiniony, kierując samochodem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki N. numer rejestracyjny (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wynika z tego, że oskarżyciel publiczny przyjął zatem wersję zdarzenia pokrzywdzonej E. N. za wersję bardziej prawdopodobną opierając na niej tezę procesową i formułując zarzut.

W niniejszej sprawie kluczową kwestią było zatem ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala przypisać obwinionemu czyn, będący wykroczeniem z art. 86 § 1 kw o treści takiej jak w skardze Policji wniesionej do Sądu. Aby dokonać prawnej analizy zdarzenia będącego przedmiotem tego postępowania, właściwym jest zwrócenie uwagi na kilka istotnych kwestii.

Po pierwsze, zdaniem obwinionego do kontaktu pomiędzy pojazdami doszło na wysokości 25 – 30 metra powierzchni wyłączanej z ruchu, znajdującej się po prawej stronie skrajnego pasa prawego w kierunku Mostu Ś. (szkie k. 20, k. 105). Jednakże z relacji pokrzywdzonej E. N. wynika, że do kontaktu pomiędzy pojazdami doszło bezpośrednio pod Mostem Ś., na granicy ul. (...), a więc kilkanaście- kilkadziesiąt metrów dalej (plan organizacji ruchu – k. 83), zaś z dokumentacji sporządzonej przez Policję wynika, że do zdarzenia doszło w odległości 10 – 12 metrów od skrzyżowania. Biegły, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że nie pozwala on na opowiedzenie się w sposób niebudzący wątpliwości za jedną z tych wersji, a co za tym idzie, brak jest możliwości także odtworzenia toru ruchu obu pojazdów.

Istotnym jest również to, że uczestnicy zdarzenia składają odmienne relacje co do istnienia i umiejscowienia dowodów materialnych kolizji. Z wyjaśnień obwinionego wynika, że odłamki pojazdu pierwotnie znajdowały się w końcu powierzchni wyłączanej, a następnie ruch kołowy przemieścił je pod most w krótkim odstępie czasu. Natomiast pokrzywdzona E. N. twierdziła, że owe odłamki znajdowały się bezpośrednio pod mostem. Obecni na miejscu funkcjonariusze Policji w ogóle nie stwierdzili obecności dowodów materialnych, co w toku swoich zeznań przyznał świadek M. P..

Ponadto z ustnej uzupełniającej opinii biegłego wynika, że uszkodzenia powstałe na pojazdach w wyniku kontaktu, mogą wskazywać na to, że to pokrzywdzona E. N., kierując swoim samochodem marki N. mogła w sposób gwałtowny zmienić kierunek ruchu swojego pojazdu i wjechać w pojazd obwinionego. Nie jest zaś w ocenie biegłego możliwym, aby do takich uszkodzeń, jakie zaobserwowano, można było doprowadzić, najeżdżając na pojazd obwinionej tylną osią samochodu A.. Doszłoby bowiem wówczas w opinii biegłego do innego rodzaju uszkodzeń.

Ponadto należy zwrócić jeszcze uwagę na wspomnianą już przeprowadzoną przez biegłego analizę obliczeniową, opartą na tezie obwinionego, z której wynika, że przy pewnych założeniach obwiniony miałby możliwość uniknięcia

kolizji, jednakowoż ta teza biegłego nie rzutuje na ocenę prawną zachowania obwinionego w kontekście stawianego mu zarzutu.

Reasumując, mając na względzie treść zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak jest możliwości ustalenia, w którym miejscu doszło do analizowanego zdarzenia, jakie też były tory ruchu pojazdów, a w dalszej konsekwencji, kto i w jakim stopniu przyczynił się swoim zawinionym zachowaniem do zaistnienia owej kolizji.

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że nie można przypisać obwinionemu winy w zakresie postawionego mu zarzutu. Brak jest bowiem pewności, czy obwiniony rzeczywiście wykonywał w chwili zdarzenia manewr polegający na zmianie pasa ruchu, nie zachowując przy tym szczególnej ostrożności, a tym samym czy nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo po tym pasie jadącej pokrzywdzonej E. N., co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia się obu pojazdów i ich uszkodzenia, czym miał on spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd, dokonując analizy całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie doszedł do przekonania, iż nie pozwala on na przypisanie obwinionemu winy w zakresie postawionego mu zarzutu. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, w tym wskazane rozbieżności jakie zachodzą w niniejszej sprawie, wynikające z zeznań świadka E. N. i wyjaśnień obwinionego J. B., w świetle pisemnej oraz uzupełniającej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, w ocenie Sądu w sprawie występuje zbyt wiele nie dających się wyeliminować wątpliwości (rozstrzyganych zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*), aby można było uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Tym samym Sąd uznał, że obwiniony nie popełnił opisanego we wniosku o ukaranie wykroczenia z art. 86 § 1 kw i uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.